

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 sierpnia 2012 roku powód R. K. wniósł o zasądzenie od (...) SA kwoty 22.000 zł zadośćuczynienia i kwoty 1.020 zł odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w wyniku wypadku z dnia 30 sierpnia 2011 roku doznał urazu głowy i trwałego urazu kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Sprawca wypadku był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie. Pozwany wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił bezsporną kwotę 3.000 zł. Wskazał również, że powód nie wykazał zasadności roszczeń w wyższym wymiarze niż wypłacone.

W toku procesu doszło do przekształcenia podmiotowego po stronie pozwanej: (...) SA zostało połączone ze spółką (...) SA i obecnie spółka nosi nazwę (...) SA w S..

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2014 r. w sprawie I C 938/12 Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł.:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda R. K. kwotę 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2012 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od (...) S.A. w S. na rzecz powoda R. K. kwotę 1.020 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 28 września 2012 r. do dnia zapłaty;
3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
4. o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, uznając, że powód wygrał sprawę w 78 %, zaś szczegółowe ich wyliczenie pozostawił Referendarzowi Sądowemu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 30 sierpnia 2011 roku powód jako kierujący pojazdem marki M. uległ wypadkowi. W samochód kierowany przez powoda uderzył inny pojazd. Prędkość pojazdów nie była duża, powód miał zapięte pasy, ale poczuł nagłe szarpnięcie.

Bezpośrednio po wypadku powód odczuwał drętwienie rąk i ust, bolały go plecy i nogi. Nie poszedł do szpitala bo uważał, że te dolegliwości same miną. Zgłosił się do neurologa w dniu 19 września 2011 roku. Neurolog odnotował uraz głowy, drętwienie prawej kończyny, ból i zawroty głowy, szum w głowie od chwili wypadku. Od grudnia 2011 roku powód korzystał z leczenia rehabilitacyjnego. Powód regularnie leczył się u neurologa w związku ze skutkami wypadku. W czasie wizyty w dniu 31 maja 2012 roku odnotowano utrzymujące się dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego z drętwieniem prawej kończyny górnej, rozpoznano rwę barkową prawostronną.

Skutkiem wypadku było wystąpienie u powoda zespołu bólowego korzeniowego kręgosłupa szyjnego. Dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego nie są konsekwencją wypadku. Występujący zespół bólowy kręgosłupa szyjnego pozwala na przyjęcie,

że na skutek wypadku u powoda wystąpił długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Powód wymagał stosowania leków przeciwbólowych których koszt wynosił 40-50 zł miesięcznie oraz leków obniżających napięcie mięśniowe których koszt wynosił 40 zł miesięcznie. Powód miał zalecony jednorazowo preparat M. za który zapłacił 23 zł.

Powód leczyl się rehabilitacyjnie. Za badanie i zabiegi rehabilitacyjne powód zapłacił w dniu 16.12.2011 roku kwotę 80 zł, a w dniu 19.12.2011 roku kwotę 40 zł.

W czerwcu 2014 roku u powoda nie występowały już cechy zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań powoda i opinii biegłej neurolog M. L.. Sąd pominął opinię biegłej J. B. uznając, że opinia ta jest niepełna. Biegła J. B. nie uwzględniła w swojej opinii długotrwałego leczenia neurologicznego powoda. Przyjęła, że powód leczyl się w związku z skutkami wypadku przez 3 miesiące, choć jest to sprzeczne z dokumentacją medyczną, z której wynika, że jeszcze w maju 2012 roku neurolog odnotował bóle kręgosłupa szyjnego z drętwieniem prawej kończyny górnej. Oznacza to, że leczenie skutków wypadku trwało dłużej niż przyjęła biegła J. B.. Nadto biegła pominęła w opinii fakt leczenia powoda lekami obniżającymi napięcie mięśniowe, które to leki były wskazane w dokumentacji medycznej. Koszty leków biegła ograniczyła do leków przeciwzapalnych za okres trzech miesięcy, podczas gdy powód leczyl się około dziesięciu miesięcy (od września 2011 do maja-czerwca 2012 roku). Sąd uznał zatem, że opinia biegłej J. B. jest niepełna i nierzetelna i nie może być podstawą ustaleń w sprawie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując oceny zgłoszonych roszczeń w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy podniósł, iż zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przesłanką roszczenia z art. 445 §1 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 444 §1 k.c. Zadośćuczynienie pełni więc funkcję rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej. Ma jednocześnie charakter kompensacyjny i tym samym winno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej jednak strony suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna mieścić się w rozsądnych granicach i uwzględniać aktualne stosunki majątkowe w społeczeństwie.

Na skutek przedmiotowego wypadku powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%. Leczenie powoda trwało około 10 miesięcy, jeszcze w dniu 31 maja 2012 roku lekarz odnotowywał dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego z drętwieniem prawej kończyny górnej, rozpoznano rwę barkową prawostronną. Powód przeszedł rehabilitację. Obecnie powód nie odczuwa już skutków wypadku, zatem uznać należy, że doznany uszczerbek nie był trwały, a jedynie długotrwały. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić powodowi ból i cierpienie związane z długotrwałym leczeniem. Z tych też względów Sąd uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynosić 20.000 zł. Ponieważ powód otrzymał już od ubezpieczyciela kwotę 3.000 zł Sąd w wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.000 zł.

Sąd I instancji uwzględnił również żądanie odszkodowania, wskazując, że znajduje ono podstawę prawną w przepisie art. 444 § 2 k.c., według którego, jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Sąd wskazał, iż zwiększyły się potrzeby powoda w zakresie kosztów leków. Powód przez okres leczenia, czyli przez 10 miesięcy (od września 2011 do czerwca 2012 r. – w dniu 31 maja 2012 r. odnotowano ostatnią wizytę u neurologa) zażywał leki przeciwbólowe i obniżające napięcie mięśniowe. Miesięczny koszt tych leków to 90 zł (50 zł leki przeciwbólowe i 40 zł leki obniżając napięcie mięśniowe). Powód na leki wydał zatem przez 10 miesięcy około 900 zł. Zapłacił też jednorazowo za lek M. 23 zł. Powód zapłacił też za zabiegi

rehabilitacyjne 120 zł (faktury). Dochodzona przez powoda kwota 1.020 zł została zatem Zdaniem Sądu Rejonowego wykazana opinią biegłej i załączonymi fakturami za leczenie rehabilitacyjne.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek od wskazanych kwot istotne w ocenie Sądu Rejonowego było ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Zgodnie z art. 455 k.c., świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie

po wezwaniu dłużnika do wykonania. Stan opóźnienia pojawia się zatem wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. W niniejszej sprawie powód dochodził zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu, jednak nie ma w aktach dowodu, że powód wzywał pozwanego do zapłaty przez wniesieniem pozwu. Pierwszym pismem wzywającym do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania jest pozew. Sąd Rejonowy zasądził zatem odsetki od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako nieudowodnione. Dotyczyło to żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 17.000 zł i odsetek w zakresie wskazanym wyżej.

Sąd I instancji na podstawie art. 100 k.p.c. dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów przyjmując że powód wygrał sprawę w 78%. Rozliczenie kosztów nastąpi w orzeczeniu Referendarza Sądowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie punktu 1. wyroku ponad kwotę 7.000 zł i odsetek ustawowych od dnia 28 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie punktu 4 wyroku co do ustalenia przez Sąd stopnia wygrania przez powoda sporu. Skarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego:

1. art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie w znacznej części wniosków z opinii biegłych sądowych przy ograniczeniu się jedynie do wzięcia pod uwagę uszczerbku na zdrowiu powoda, a pominięciu charakteru następstw ich skutków i ich trwania;

2. art. 445 k.c. i 444 k.c. poprzez przyjęcie, iż stosownym zadośćuczynieniem dla powoda przy ustalonym 10 % długotrwałym uszczerbku na zdrowiu będzie kwota 20.000 zł wskutek czego zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia 17.000 zł,

w sytuacji, gdy stwierdzony zakres uszczerbku na zdrowiu, bólów, urazów i cierpienia powoda nie uzasadniałby przyjęcia aż tak wygórowanej kwoty zadośćuczynienia, a w chwili obecnej dolegliwości te nie występują;

3. błędną wykładnię przepisów art. 481 § 2 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c. i przyjęcie, iż wymagalność roszczeń powoda powstała od dnia 28 września 2012 r. w sytuacji, gdy, w terminie przewidzianym przepisami, pozwany spełnił na rzecz powoda świadczenie bezsporne.

Wobec powyższego, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w trybie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 7.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, tj. 17 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, zmianę ustalenia przez Sąd stopnia wygrania przez powoda sporu adekwatnie do zmienionego rozstrzygnięcia oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za drugą instancję.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, iż orzeczony przez biegłego neurologa zakres urazów miał jedynie charakter długotrwały, a obecnie urazy te nie występują. Powód nie nosił przy tym kołnierza ortopedycznego. Występowała u niego również choroba zwyrodnieniowa, która mogła wpływać na zwiększony zakres odczuwanych dolegliwości bólowych. To wszystko powoduje, w ocenie skarżącego, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest wygórowane, nieadekwatne do doznanych urazów i wykracza poza ramy kompensacyjnej roli zadośćuczynienia. Poza tym pozwany wskazał, że wypłacił powodowi bezsporną część świadczenia, wobec czego wymagalność roszczenia powoda jako świadczenia, którego wysokość uzależniona jest wyłącznie od uznania Sądu, winna być wymagalna od daty wyrokowania [apelacja – k. 224-225].

W odpowiedzi na apelację R. K. wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. [odpowiedź na apelację – k. 234-235].

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, należało odnieść się do niego w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Pozwany zarzucił naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c.. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia wskazanego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nadto skarżący, podnoszący zarzut z art. 233 § 1 k.p.c., powinien wskazać, jakie kryteria oceny Sąd naruszył przy ocenie konkretnych dowodów uznając ich wiarygodność lub odmawiając im takiego charakteru (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2001 r.,

IV CKN 970/00, Lex nr 52753). W niniejszej sprawie skarżący wskazał, że Sąd Rejonowy, ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, oparł się jedynie na wysokości uszczerbku na zdrowiu, pomijając charakter następstw urazu i ich trwanie. Zarzut ten jest bezzasadny. Sąd Rejonowy kompleksowo i wyczerpująco odniósł się do samego urazu odniesionego przez powoda, przebiegu leczenia, jak następstw urazu, podkreślając, iż nie miały one charakteru trwałego. Obecnie powód nie odczuwa już bowiem skutków wypadku. Nie mniej jednak, biorąc pod uwagę długotrwałe leczenie jak i związane z nim ból i cierpienia powoda, Sąd I instancji uznał za zasadne zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w orzeczonej kwocie. Fakt, że powód nie nosił kołnierza ortopedycznego w żaden sposób nie przesądza

o nieznacznym stopniu doznanej krzywdy. Należy przy tym pamiętać, iż powód przeszedł rehabilitację, co świadczy o poważnych następstwach doznanego urazu. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w dacie wypadku u powoda występowała choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa, co mogło sprzyjać przedłużaniu się dolegliwości, jednakże biegła nie stwierdziła kategorycznie istnienia takiego związku. Jednocześnie w opinii stanowiącej podstawę ustaleń biegła jednoznacznie stwierdziła, że orzeczony stopień uszczerbku odnosi się jedynie do następstw wypadku w postaci zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego i pomija zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego jako nie mający związku z wypadkiem. Nie mogło to zatem powodować obniżenia należnego zadośćuczynienia.

Zarzut naruszenia art. 445 k.c. i 444 k.c. był również bezzasadny. Zasadą jest,

iż o wysokości przyznanego zadośćuczynienia winien decydować rozmiar doznanej krzywdy oceniany w odniesieniu do realiów konkretnej sprawy. Utrzymanie zadośćuczynienia

w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może przy tym prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji.

W niniejszej sprawie powód odniósł 10 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu z powodu zespołu bólowego korzeniowego kręgosłupa szyjnego. Leczenie skutków wypadku trwało około 10 miesięcy. Biorąc pod uwagę długotrwałe leczenie następstw urazu i związane z tym cierpienie, Sąd Rejonowy zasadnie przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł pomniejszone o 3.000 zł wypłacone przez ubezpieczyciela. Należy przy tym wskazać,

iż korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzanego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest ona rażąco wygórowana lub rażąco niska, co w niniejszym stanie faktycznym nie miało miejsca (por. wyrok Sądu Najwyższego

z 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063, wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356).

Zarzut naruszenia art. 481 § 2 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c. był również bezzasadny. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w przepisie art. 817 § 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392, z późn. zm.), niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), nie zaś od dnia wyrokowania. Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Należy przy tym wskazać, iż możliwość przyznania przez Sąd zadośćuczynienia nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo pewnej swobody ocen sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (zob. wyroki SN: z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX nr (...), z dnia 16 grudnia 2011 r. V CSK 38/11, LEX nr 1129170). Sąd Rejonowy prawidłowo zatem zasądził odsetki od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił apelację orzekając na podstawie art. 385 k.p.c..

W przedmiocie kosztów postępowania przed sądem II instancji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając na rzecz powoda 600 zł kosztów wynagrodzenia radcowskiego (§ 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. 2013 r., poz. 490).